

Sygn. akt I C 185/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Łucja Oleksy-Miszczuk
Protokolant:	sekretarz sądowy Wioleta Motyczka

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2018 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) we W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

1) oddać powództwa;

2) zasądza od powoda S. K. na rzecz pozwanego (...) we W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Łucja Oleksy-Miszczuk

**Sygnatura akt I C 185/17**

## UZASADNIENIE

Powód S. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) we W. kwoty 91.243,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, ewentualnie o ustalenie nieważności umowy (ostatnia strona pozwu k. 8 akt). W uzasadnieniu podał, że zawarł z pozwanym umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski, na podstawie którego Bank miał mu wypłacić środki kwocie 235.061,37 CHF, a powód miał go spłacić w 348 ratach wraz z odsetkami, prowizjami i kosztami. Powód wywodził, iż jego intencją było zaciągnięcie kredytu w złotych polskich na spłatę dotychczasowych zobowiązań, jednakże przedstawiciel Banku poinformował go, iż nie ma zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w złotych. Bank nie pouczył go o ryzyku walutowym i jego skutkach ani o wpływie zmiany oprocentowania i zmiany kursu waluty na wysokość udzielonego kredytu. Nie miał możliwości negocjowania warunków umowy, a treść umowy wynikała z wzorca, z którym nie mógł się wcześniej zapoznać. Dalej powód zakwestionował sposób przeliczenia CHF na PLN dokonany w dniu uruchomienia kredytu oraz przeliczenia z PLN na CHF dokonywane przez Bank przy okazji spłaty rat, wywodząc, iż pozwany dowolnie ustalał kursy po jakich przeliczenie nastąpi. Powołał w pozwie szereg postanowień umowy twierdząc, że stanowią one klauzule abuzywne i wniósł o ustalenie czy wobec takiej ilości klauzul niedozwolonych umowa nie jest nieważna.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionował okoliczności faktyczne podawane przez powoda, w tym zastosowanie tabelarycznego kursu waluty do przewalutowania kwoty kredytu w

związku z jego uruchomieniem, wywodząc, że był to kurs indywidualnie negocjowany. Dalej wywodził, że udzielony kredyt nie był kredytem denominowanym do CHF, ani kredytem indeksowanym, tylko kredytem dewizowym (walutowym), udzielonym w CHF, a jakiegokolwiek przeliczenie kwoty kredytu na złote polskie miało charakter fakultatywny i zależny wyłącznie od woli kredytobiorcy. Podobnie spłata następować mogła od początku we franku szwajcarskim, a dokonywane spłat w początkowej fazie w złotówkach było wyłącznie wolą powoda. Klauzule określające sposób dokonywana przeliczeń kursowych nie mogły być w tej sytuacji abuzywne, były bowiem dla powoda fakultatywne. Z ostrożności procesowej wywodził, iż stosowane przez Bank tabelaryczne kursy walut ustalane były w oparciu o wartości rynkowe, co nie pozwala na przyjęcie, iż były krzywdzące dla konsumenta, a w konsekwencji wyłącza ich abuzywność. Zaznaczył też, iż jakiegokolwiek wyliczenia roszczeń powoda w oparciu o średni kurs walut ogłaszany przez NBP są nieprzydatne, albowiem średni kurs NBP nie jest nigdy rzeczywistym kursem waluty stosowanym w obrocie, ale wyliczeniem dokonany na podstawie danych zbieranych z rynku. Podkreślił również, że wyeliminowanie klauzul walutowych z umowy (zakładając ich abuzywność) nie może prowadzić do przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotowy oparty na LIBOR.

### **Sąd ustalił co następuje:**

Powód był dłużnikiem (...) z tytułu dwóch umów kredytu. Zobowiązania te zaciągnięte i spłacane były w złotych polskich. Powód nie poszukiwał żadnych źródeł sfinansowania tych zobowiązań do czasu kiedy skontaktował się z nim przedstawiciel pozwanego i zaproponował mu zaciągnięcie u pozwanego kredytu w CHF z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań w (...). Powód po wstępnym rozeznaniu sprawy, uznał że kredyt w CHF będzie dla niego korzystniejszy niż dotychczasowe zobowiązania złotówkowe i w związku z tym przystąpił do załatwiania formalności związanych z zawarciem proponowanej mu umowy (przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 1 marca 2018r. k.303). Wniosek w tej sprawie złożył u pozwanego w dniu 22 kwietnia 2008r. We wniosku wskazano między innymi, iż kredyt ma zostać zaciągnięty na spłatę innych zobowiązań, sprecyzowano te zobowiązania, w tym podając ich wysokość w PLN, określono walutę kredytu na CHF i kwotę kredytu w CHF, zaznaczając, że kwota kredytu będzie oprocentowana wg. zmiennej stopy opartej o LIBOR 3M plus 0,80%. Spłata zobowiązania miała nastąpić w 348 ratach (kopia wniosku k. 292). Wniosek powód składał w obecności pracownika pozwanego, któremu dostarczył danych niezbędnych do wypełnienia wniosku.

Umowa zawarta została z datą 28 maja 2008r. Zgodnie z jej treścią Bank na podstawie decyzji o udzieleniu kredytu z dnia 21 maja 2008r. udzielił powodowi kredytu mieszkankowego /inwestorskiego w wysokości 235.061, 37 CHF. W okresie kredytowania powód jest uprawniony do wykonania dowolnej ilości konwersji (zmiany ) waluty kredytu pomiędzy walutami z oferty kredytów mieszkaniowych /inwestorskich ozwanego (art. 3.01. umowy k.288). Powód zobowiązał się do wykorzystania uzyskanych środków na spłatę dwóch kredytów w innym Banku tj. w (...) (art. 3.02 umowy). Strony ustaliły, że środki z kredytu zostaną przelane przez pozwanego w kwocie 59.979,49 CHF na rachunek bankowy w (...) o numerze (...) oraz w kwocie 175.081,88CHF na rachunek w (...) o numerze (...). Oba rachunki w (...) prowadzone były w PLN, a wpłata nastąpić miała tytułem spłaty zobowiązań powoda ( art. 3.07 umowy). Z wzorca umowy wynika, iż uruchomienie kredytu co do zasady nastąpić mogło w zależności od waluty rachunku na który przelew miał być dokonany w trzech wariantach:

- w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w pozwanego w dniu uruchomienia kredytu,
- w złotych polskich przy wykorzystaniu negocjowanego kursu kupna dewiz,
- w walucie kredytu tj. w CHF.

Jako, że kredyt przeznaczony był na spłatę zobowiązań w innym banku , na wypadek gdyby przelane kwoty okazały się niewystarczające do spłaty tych zobowiązań, powód zobowiązał się do niezwłocznego całkowitego dokonania ich spłaty ze środków własnych (art. 3.07 pkt 3 i 4 umowy).

Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne i obliczone jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży w wysokości 0,8 punktu procentowego ( art. 3.05 umowy) Prowizja była zerowa (art. 3.08 umowy).

Walutą spłaty kredytu co do zasady był CHF (art. 3.09 pkt 3 umowy). Istniała też możliwość spłaty kredytu w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz da CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności.

Kredyt uruchomiony został w dniu 3 czerwca 2008r. po kursie równym 2,05 zł, co dało w przeliczeniu na złote kwotę 481.875,81 zł. . W tym dniu obowiązywały u pozwanego trzy różne kursy kupna dla dewiz w CHF tj. od godz. 7.21 kurs 2.0425, od godz. 10.22 kurs 2.0452 i od godz. 16.09 kurs 2.0279 (wydruk tabeli kursów k. 114 – niesporny).

Powód początkowo spłacał kredyt w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności zgodnie z art. 3.09 pkt 3 umowy. Począwszy od października 2009r. powód zaczął dokonywać spłat bezpośrednio w CHF, do czego również upoważniony był zgodnie z art. 3.09 umowy (zestawienie spłat k. 115) i w taki też sposób spłaca raty do chwili obecnej.

Powód został pouczony przez pozwanego o ryzyku zmiany stóp procentowych i ryzyku walutowym. Otrzymał w związku z tym pisemne opracowanie przygotowane dla konsumentów w prostym i zrozumiałym dla osób nie mających fachowego przygotowania języku, w którym to opracowaniu omówiono m.in. ryzyko zmiany stop procentowych, ryzyko walutowe (kursowe) w tym niebezpieczeństwo związane z uzyskiwaniem przez kredytobiorcę dochodów w innej walucie niż waluta kredytu, problemy związane ze spreadem walutowym i różnicą kursu kupna i sprzedaży walut z podkreśleniem, że jest to dla kredytobiorcy dodatkowy koszt kredytu, a także wyjaśniono inne pojęcia związane z udzielaniem kredytów w walucie innej niż PLN (oświadczenie powoda k. 243, Informacja o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców k. 244i nast.).

Przed podpisaniem umowy powód nie zapoznał się ani z doręczonym mu opracowaniem tj. Informacją o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców, ani nawet z treścią umowy. Powód miał możliwość zapoznania się z tym i dokumentami, nie uczynił tego jednak – jak sam twierdzi w przekonaniu , że ustalenia umowy nie podlegały dalszym negocjacjom (zeznania powoda w dniu 1 marca 2018r. k. 303 i nast.).

W chwili podpisania umowy kredytowej powód był pośrednikiem kredytowym współpracującym z pozwanym tj. miał podpisaną z pozwanym umowę na sprzedaż kredytów hipotecznych i przyprowadzał klientów zainteresowanych kredytami dewizowymi ( zeznania świadka M. S. (1) na rozprawie w dniu 18 stycznia 2018r. k. 273).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przeprowadzone dowody w postaci umowy kredytu k. 288, kopii wniosku o udzielenie kredytu k. 292, oświadczenia o pouczeniu o ryzyku walutowym i informacje dotycząca tego ryzyka k. 243, 244 i nast., tabelę kursów walut z 3 czerwca 2008r. k. 114, zestawienia dokonanych wpłat k. 115 i nast., zeznania świadka M. S. (1) k. 273, zeznania powoda k. 303.

Sąd nie dal wiary zawartym w pozwie twierdzeniem, iż powód zainteresowany był zaciągnięciem kredytu złotówkowego na spłatę zobowiązań złotówkowych, a kredyt w CHF został mu narzucony przez pozwanego pod pretekstem braku zdolności kredytowej dla kredytów złotowych. Takiej wersji zdarzeń wyraźne zaprzeczył sam powód podczas przesłuchania w dniu 1 marca 2018r. Nie polega również na prawdzie zawarte w pozwie twierdzenie, iż powód niejako zmuszony został do podpisania szeregu dokumentów, w tym samej umowy, bez jakiegokolwiek możliwości negocjacji i zapoznania się z tymi dokumentami. Podczas przesłuchania w dniu 1 marca 2018r. powód przyznał, że nie czytał pouczeń udzielanych mu przez Bank, ani nie czytał przygotowanego przez pracowników Banku tekstu umowy, bo uważał to za niepotrzebne. Nie istniały jednak żadne obiektywne przeszkody aby dokumenty te przeczytał i przeanalizował. Nie jest prawdą również, że powód nie miał możliwości negocjowania jakichkolwiek warunków umowy – świadczy o tym np. fakt, że wynegocjował zerową prowizję, a także kurs po jakim kredyt został uruchomiony. Kurs tej jest zbliżony do najwyższego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w tym dniu, zaokrąglonego w górę

do pełnego grosza – na tle stosowanych w tym dniu pozostałych kursów jest więc dla powoda korzystny. Możliwość negocjacji kursu przewidywał zresztą wprost wzorzec umowy, a jak wynika z zeznań świadka M. S. (1) możliwość ta była realna tj. stosowana w obrocie. Nie jest też prawdą, że powód nie został poinformowany przez pozwanego o ryzyku kursowym. Informację taką otrzymał nawet na piśmie, z własnej woli jednak się z nią nie zapoznał. Podkreślenie przy tym wymaga, że przekazana powodowi informacja opracowana została w formie przystępnej i zrozumiałej dla osób nie mających wiedzy specjalistycznej.

Sąd oddalił wnioski powoda o powołanie biegłego na okoliczność czy stosowane pozwanego kursy walut doprowadziły do nadpłaty ze strony powoda, a także na okoliczność ustalenia kosztów kredytu udzielonego powodowi poprzez wyliczenie tych kosztów w oparciu o stopę LIBOR 3M z pominięciem klauzul waloryzacyjnych oraz WIBOR 6M jak dla kredytów złotówkowych celem ustalenia różnicy między kosztami obu kredytów, albowiem w realiach niniejszej sprawy okoliczności, które miały być przedmiotem dowodzenia nie były istotne dla jej rozpoznania. Z tych samych względów Sąd oddalił wnioski dowodowe zawarte w pkt 6 i 7 odpowiedzi na pozew (str. 4 odpowiedzi na pozew) oraz wniosek o przesłuchanie świadka K. K.. Oddalił również Sąd wniosek o dopuszczenie dowodu z wyliczenia dokonanego przez powoda na okoliczność wysokości dokonanej nadpłaty. Wyliczenie takie nie ma żadnej mocy dowodowej, skoro powód nie był w stanie podać i wyjaśnić żadnych podstaw metodologicznych jego dokonania - proces rozumowania osoby dokonującej wyliczenia i poprawność przyjętych założeń są zatem niesprawdzalne i nie mogą dowodzić żadnych faktów.

Zeznania świadka Ł. K. okazały się ostatecznie nieistotne dla ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie.

### ***Sąd zważył co następuje:***

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż Sąd nie podziela stanowiska powoda, iż sporna umowa kredytu jest umową o kredyt denominowany do CHF lub kredyt indeksowany w rozumieniu art. 69 ust 2 pkt 4a i ust 3 ustawy prawo bankowe. Istotą tych umów (denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej) jest bowiem ich przeliczenie na złote polskie, bądź poprzez wyrażenie kwoty zobowiązania w walucie obcej i jej następcze przeliczenie, bądź poprzez odniesienie wartości wyrażonej w PLN do równowartości tej kwoty w innej walucie. Analiza treści spornej umowy wskazuje w ocenie Sądu jednoznacznie, iż jakiegokolwiek przeliczenie wartości kredytu na złote polskie nie było jej elementem przedmiotowo istotnym. Była to umowa o kredyt walutowy (dewizowy) tj. taka w której świadczenia stron co do zasady od początku określone zostały w walucie obcej tj. w CHF i mogły być wykonane w CHF, a jakiegokolwiek przeliczenie na złote polskie (lub inną niż PLN i CHF walutę) następowało fakultatywnie wedle wyboru kredytobiorcy. Wniosek taki wypływa wprost z art. 3.01 pkt 1 umowy, określającego kwotę i walutę kredytu, art. 3.07 pkt 3.2 umowy określającego możliwość uruchomienia kredytu w CHF, a także z art. 3.09 pkt 3 zdanie pierwsze umowy, z którego wynika, iż zasadą jest spłata kredytu w CHF. W tej sytuacji rozważania co do charakteru umów o kredyty denominowane i indeksowane, a także przeliczeń wartości zobowiązań na PLN i zastosowania w związku z tym oprocentowania opartego o WIBOR są dla potrzeb oceny spornej umowy nieprzydatne.

Niezależnie od tego, że świadczenia stron wyrażone zostały w CHF i mogły być od początku w takiej walucie wykonane, to wypłata kwoty kredytu nastąpiła w złotych polskich, a spłata rat kapitałowo -odsetkowych przez okres 15 miesięcy (od lipca 2008r. do września 2009r.) również następowała w złotych polskich. Zdaniem powoda wynikało to z zastosowania we wzorcu umowy klauzul niedozwolonych, a pozwany dokonał przeliczeń wedle arbitralnie ustalonych przez siebie zasad, co wiązać się miało z pokrzywdzeniem powoda jako kredytobiorcy. Wykładania umowy, a w zasadzie zastosowanego wzorca umowy, wskazuje jednak, że stanowisko powoda jest błędne. Faktycznie umowa skonstruowana została przy użyciu wzorca przygotowanego przez pozwanego, wzorzec ten jednak przewiduje w przypadku kwestionowanych postanowień umownych różne opcje, pozostawiając kredytobiorcy wybór konkretnego rozwiązania co do waluty uruchomienia kredytu, czy waluty jego spłaty i sposobu dokonywania przeliczeń w wypadku wyboru złotych polskich. Odnośnie waluty uruchomienia kredytu i możliwości przeliczenia świadczenia na PLN wzorzec umowy w art. 3.07 pkt 3 przewiduje aż trzy warianty: 1) w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w pozwanego w dniu uruchomienia kredytu (co w praktyce oznacza kurs ustalany samodzielnie przez bank), 2) w złotych polskich przy wykorzystaniu negocjowanego kursu kupna dewiz, 3) w

walucie kredytu tj. w CHF (w zasadzie przewiduje zatem wszystkie możliwości poza kursem ustalonym samodzielnie przez kredytobiorcę, co z oczywistych względów w obrocie się nie zdarza). Wybór sposobu uruchomienia kredytu leżał zatem po stronie powoda jako kredytobiorcy i to powód zdecydował o wypłacie środków kredytu w PLN na rachunki umiejscowione w (...). Wybór sposobu uruchomienia kredytu warunkowany był oczywiście celem kredytu tj. spłatą zobowiązań zaciągniętych w innym banku w walucie polskiej. Nie zmienia to jednak faktu, że wybór ten dokonany został przez powoda, albowiem to powód decydując się na zaciągnięcie kredytu u pozwanego określił jego cel i wskazał rachunki bankowe na które pozwany miał przelać środki uzyskane przez powoda z kredytu. Zarówno cel kredytowania jak i numery rachunków bankowych, na które środki przelano zostały z powodem indywidualnie uzgodnione i oczywistym jest, że nie mogły zostać powodowi narzucone przez pozwanego.

Jak już wskazywano wyżej uruchomienie kredytu nastąpiło po kursie zbliżonym do najkorzystniejszego dla powoda obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu, zaokrąglonym w górę do wartości setnych. Pozwany nie zdołał wykazać, że w toku zawierania umowy z powodem doszło do negocjacji kursu wypłaty (świadek M. S. (1) nie pamiętała tej okoliczności, a powód jej zaprzeczał), natomiast niewątpliwie wykazał, iż taka możliwość istniała - wynika to zarówno z wzorca umowy, który dopuszcza opcję negocjowania kursu, jak i z przesłuchania świadka M. S. (2), która zeznała iż takie negocjacje były praktykowane. Skoro powód miał możliwość negocjowania kursu, nie może wywodzić, że kurs przeliczeniowy został mu arbitralnie narzucony przez pozwanego. W realiach niniejszej umowy nie można pomijać faktu, że wzorzec przewidywał jeszcze trzeci wariant - realną możliwość wypłaty kredytu w CHF, czym powód z uwagi na cel umowy nie był zainteresowany.

Podobnie spłata kredytu mogła od początku następować w CHF. To powód wybrał inną opcję tj. spłatę w złotych polskich przy wykorzystaniu kursów tabelarycznych stosowanych przez pozwanego z dnia spłaty, co w praktyce oznaczało, że zdecydował się korzystać z usługi kantorowej świadczonej przez pozwanego. Od tej możliwości zresztą odstąpił już w październiku 2009r. i od tej daty spłacał kredyt zgodnie z zasadą określoną w 3.09 pkt 3 zdanie pierwsze umowy tj w CHF.

Istotę klauzul niedozwolonych określa przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385<sup>1</sup> § 3 precyzuje, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał żadnego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Dokonując oceny spornej umowy należy zauważyć, że ustalenie umowne, iż walutą kredytu jest frank szwajcarski, opisanie wysokości zobowiązanie w CHF i zastrzeżenie iż walutą spłaty kredytu jest CHF stanowią postanowienia określające główne świadczenia stron. Zostały sformułowane jednoznacznie, a tym samym nie mogą być uznane za klauzule niedozwolone (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c.). Żadne okoliczności sprawy nie wskazują aby powód został nakłoniony do zawarcia umowy kredytu walutowego poprzez jakiegokolwiek nierzetelne praktyki banku. Podnoszone w pozwie zarzuty co do rzekomego narzucenia powodowi poprzez pozwanego kredytu walutowego pod pretekstem braku zdolności kredytowej powoda dla zobowiązań złotych nie znalazły potwierdzenia nawet w zeznaniach powoda. W rzeczywistość to powód – po powzięciu informacji o możliwości pokrycia swoich zobowiązań złotych kredytem CHF uznał, że rozwiązanie takie jest dla niego bardzo korzystne. Przy zawarciu umowy pozwany udzielił powodowi wszelkich informacji i pouczeń dotyczących ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania w walucie innej niż PLN, w tym informacji o tzw. spreadzie walutowym i ostrzeżenia, że może on stanowić dodatkowy koszt kredytu. Okoliczność, że powód nie był zainteresowany zapoznaniem się z tą informacją i jej analizą nie może obciążać pozwanego.

Sporne postanowienia umowne dotyczące sposobu przeliczania kapitału w dniu uruchomienia kredytu oraz przeliczania rat kapitałowo – odsetkowych w ocenie Sądu również nie noszą cech klauzul niedozwolonych.

Postanowienia te co prawda wynikają z wzorca umowy, nie wystarcza to jednak aby uznać je za indywidualnie nieuzgodnione. Przede wszystkim podkreślić należy, że wzorzec w zakresie spornych postanowień zawierał możliwość wyboru różnych opcji. Wybór leżał po stronie powoda. Z całą pewnością nie można zatem uznać, że powód nie miał żadnego wpływu na treść umowy w zakresie tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). W przypadku wypłaty kapitału powód mógł wybierać w zasadzie spośród wszystkich praktykowanych na rynku rozwiązań. W przypadku spłat rat kapitałowo-odsetkowych wybierał pomiędzy rozwiązaniem gwarantującym mu przeliczenie franka po cenie rynkowej tj. spłatę bezpośrednio w CHF, co wiąże się z koniecznością samodzielnego nabywania waluty, a opcją wygodniejszą (choć prawdopodobnie droższą) jaką jest skorzystanie z usługi kantorowej banku. Składane przez powoda wyjaśnienia co do niezajomości treści wzorca umowy nie mogą obciążać pozwanego. Okoliczność, że powód działał przy zawarciu spornej umowy jako konsument nie zwalnia go z obowiązku jakiegokolwiek staranności przy prowadzeniu swoich spraw i nie daje podstaw do obarczania kontrahenta skutkami zaniedbań tej staranności.

Niezasadny jest również zarzut powoda dotyczący nieważności umowy w związku z treścią art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy. Przepis ten brzmiał: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim”. Wyjątek od tej zasady przewidywał m.in. art. 3 ust. 3 w związku z art. 9 prawa dewizowego w brzmieniu obowiązującym od 21 kwietnia 2007r. (Dz.U.2007/61, poz. 410), a dotyczył on działalności banków. Również art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy, jako obligatoryjny element umowy wskazywał określenie kwoty i waluty kredytu, z czego wnioskować należy, że ustawa dopuszczała możliwości udzielenie kredytu w walucie innej niż polska. Stanowisko, iż ograniczenia wolności obrotu dewizowego nie występują, jeżeli jedną ze stron czynności prawnej jest bank, co pozwalało bankom na swobodne udzielanie kredytów dewizowych, zaprezentowano również w literaturze – por. Prawo bankowe. Komentarz, red. F. Zoll, Zaamycze 2005, komentarz do art. 69.

Odnosząc się do sformułowanego pozwie żądania ustalenia nieważności umowy, Sąd uznał że jest ono chybione również z uwagi na brak interesu prawnego po stronie powoda w dokonaniu takiego ustalenia (art. 189 k.p.c.). Umowa została już wykonana przez pozwanego i w znacznej części przez powoda i niewątpliwie na wypadek gdyby była nieważna (co w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ma miejsca) powodowi przysługiwałyby dalej idące roszczenia o zapłatę.

Reasumując, Sąd przyjął że indywidualna kontrola postanowień umownych nie potwierdza zarzutów powoda co do ich abuzywności, nie istnieją też przesłanki do ustalenia nieważności umowy w całości lub części, co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c.

SSO Lucja Oleksy-Miszczyk